

Barbara Centek
Jarosław Centek¹

„BITEWNIK ŁÓDZKI 1914” – POPULARYZATOR PAMIĘCI O WIELKIEJ WOJNIE

Bitwa pod Łodzią to blisko miesięczne zmagania, toczące się według oficjalnego wykazu zestawionego przez niemiecki Sztab Generalny, od 16 listopada do 15 grudnia 1914 r.² Po jej zakończeniu front ustabilizował się na linii Nidy-Pilicy-Rawki i Bzury³.

Niemcy nie zdołali wprowadzić powtórzyć swojego sukcesu z sierpniowej bitwy pod Tannenbergiem i zamknąć Rosjan w okrążeniu, jednak w toku ciężkich i krwawych walk⁴ zatrzymali północne skrzydło rosyjskiego „walca parowego”, który miał przetoczyć się przez Śląsk i wdrzeć do Berlina⁵. W tym samym czasie jego południowa flanką została powstrzymana pod Krakowem przez siły austro-węgierskie⁶.

¹ Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

² *Die Schlachten und Gefechte des Großen Krieges. Quellenwerk nach den amtlichen Bezeichnungen zusammengestellt vom Großen Generalstab*, Berlin 1919, s. 65. W polskiej historiografii bitwa określana jest mianem „Operacji Łódzkiej”, a jej zasięg chronologiczny jest wyznaczany różnie – od 2 listopada do 19 grudnia 1914 r. (*Encyklopedia wojskowa*, t. 5, red. O. Laskowski, Warszawa 1936, s. 244) lub zaledwie od 11 do 24 listopada 1914 r. (*Mała encyklopedia wojskowa*, t. 2, red. J. Urbanowicz, Warszawa 1970, s. 235).

³ *Encyklopedia...*, s. 249.

⁴ Na 200 cmentarzach spoczywa około 110 000 żołnierzy armii rosyjskiej oraz 90 000 żołnierzy armii niemieckiej i austro-węgierskiej (M. Jagiełło, *Operacja łódzka – wielka bitwa manewrowa I wojny światowej*, w: *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2011, s. 14).

⁵ Szerzej o bitwie pod Łodzią zob. K. von Wulffen, *Die Schlacht bei Lodz*, Oldenburg 1918; *Wielka wojna o ziemię obiecaną. Operacja Łódzka 1914*, red. P. Werner, Łódź 2006.

⁶ Szerzej zob. np. J. Bator, *Wojna galicyjska*, Kraków 2005, s. 108-139.

Wobec porażki na skrzydłach, centrum również musiało się zatrzymać. W takiej sytuacji plany zakończenia wojny jeszcze w 1914 r. poprzez rozstrzygnięcie na froncie wschodnim zostały całkowicie zniweczone. Z tego względu bitwa pod Łodzią była jedną z najważniejszych bitew I wojny światowej, nie tylko tych stoczonych na ziemiach polskich⁷.

Wielka Wojna była w Polsce do tej pory tematem mało popularnym, sytuacja ta zaczęła się zmieniać dopiero w ostatnich latach, przez co bitwa pod Łodzią nie doczekała się tak obszernej literatury polskojęzycznej, na jaką zasługiwałyby ze względu na swoje znaczenie w dziejach⁸. Należy także pamiętać, że w armiach niemieckiej, austro-węgierskiej i rosyjskiej służyło wielu Polaków⁹. Część z nich pozostała w ziemi łódzkiej na zawsze.

GENEZA „BITEWNIKA”

Na problem ciągle jeszcze niedostatecznie opracowanego zagadnienia bitwy pod Łodzią zwrócili uwagę dwaj pasjonaci historii regionu łódzkiego: Michał Jagiełło i Zbigniew Janeczek, którzy postanowili wypełnić zaistniałą lukę. Miało temu służyć wydawnictwo zatytułowane „Bitewnik Łódzki 1914”.

O tym jak zrodził się pomysł powołania pisma na łamach pierwszego numeru opowiedział jego współzałożyciel Zbigniew Janeczek:

„Siedzieliśmy sobie tak na początku lipca [...] w Eufeminowie, w dzień pogodny, z widokiem na pola. Chlebek [...] masełkiem smarowaliśmy, kaszankę i czarne z Marianowa Kołackiego podgryzaliśmy. To w dal popatrzymy, to naleweczki kieliszczek dla zdrowia wychylimy”.

W takich oto okolicznościach Michał Jagiełło zauważył:

„No popatrz, jest spacerownik łódzki a bitewnika nie ma. Tyle ludzi tu zginęło i co? Na marne!”

⁷ O ocenie bitwy pod Łodzią zob. np. *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, t. 6, Berlin 1929, s. 218-226.

⁸ Zob. np. *Operacja Łódzka...*, Łódź 2011.

⁹ Szczególnie dużo Polaków znajdowało się w sformowanym w Poznaniu „Korpusie Poznań” (Korps Posen), gdzie miało służyć ich 23 000 (M. Jagiełło, dz. cyt., s. 13). Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku dywizji wywodzących się z XVII Okręgu Korpusu, który obejmował Pomorze Gdańskie.

W odpowiedzi na co, z ust towarzysza usłyszał:

„Jak czegoś brakuje to trzeba to stworzyć. Jak Ty napiszesz to ja poukładam i opublikuję, a może i coś dodam [...]. Zrobimy to dla naszych dziadków. Brali w tym udział i szczęśliwie przeżyli...”¹⁰.

Ta lipcowa pogawędka zaowocowała publikacją, której premiera miała miejsce w sierpniu 2009 r., a okazją do jej wydania była m.in. zbliżająca się 95 rocznica wydarzeń z 1914 r. Jednak podtytuł „Bitewnika” – „Nieregularnik okolicznościowy” sugerował, iż w przyszłości doczeka się ona kontynuacji i tak w grudniu 2010 r. ukazał się drugi numer pisma. Na jego łamach zwrócono uwagę na ciągle jeszcze „skrzywiony w świadomości Polaków obraz wojny, postrzegają oni ją bowiem jako toczoną na ziemiach polskich, przez milionowe armie Prusaków, Austriaków i Moskali, którym nasi przodkowie jedynie biernie się przyglądali, wyglądając z naręczami pełnymi kwiatów jutrzeńki swobody w postaci maszerujących dziarsko legionistów”. Dalej autor tych słów napisał:

Takie postrzeganie pierwszej wojny światowej należy zmienić, lecz w sposób możliwie najbardziej przystępny, uciekając jak najdalej od ławek i zeszytów szkolnych w stronę wyszperanych gdzie to tylko możliwe zdjęć i opowieści bohaterów frontowych i najbardziej zawziętych dekowników. Celem naszym jest uświadomienie mieszkańcom Ziemi Łódzkiej jak silne piętno na losie miasta i regionu odcisnęła ta zapomniana wojna.

Jednocześnie zaproszono do współpracy wszystkich zainteresowanych i zaapelowano o udostępnienie będących w posiadaniu czytelników wiadomości i materiałów¹¹.

Pomysł nieregularnika okazał się bardzo trafny, bowiem kolejne zeszyty „Bitewnika” ukazywały się corocznie, niezależnie od rocznic bitwy. Należy zauważyć, że z czasem pierwszy zeszyt wydany został również w języku rosyjskim.

¹⁰ Z. J[aneczka], *Od redakcji*, „Bitewnik Łódzki 1914” [dalej: „Bitewnik...”] 2009, nr 1, s. 4.

¹¹ P. Zawilski, *[Na wstępie...]*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 1. Na łamach pierwszego numeru znalazła się nadto informacja mówiąca, iż Wydawnictwo ma na celu popularyzację wiedzy i ciekawostek dotyczących Bitwy Łódzkiej 1914 roku oraz promocję działań realizowanych w ramach projektu „Muzeum w przestrzeni – wielokulturowe korzenie regionu łódzkiego” (*[Wydawnictwo...]*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 4.

Mimo iż pierwsze numery opuszczały drukarnię w nakładzie 3 000 egzemplarzy (wyjątkiem był numer obcojęzyczny wydany w nakładzie 5 000 egzemplarzy), rozchodziły się błyskawicznie i jak zauważył Z. Janeczek, gdyby nakład był większy z pewnością też znalazły zainteresowanych odbiorców¹². „Bitewniki” rozprowadzono na masowych imprezach i wojewódzkich jarmarkach oraz za pośrednictwem Archiwum Państwowego w Łodzi. Przekazywano je również do współpracujących z redakcją lokalnych organizacji z całej Polski. Numer rosyjskojęzyczny za pośrednictwem Wydziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi trafiał głównie do Rosji, gdzie rozpowszechniany był przy okazji różnego rodzaju targów turystycznych. „Bitewnik” spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony lokalnej społeczności (i nie tylko), o czym świadczą napływające do redakcji listy. W jednej z wypowiedzi, współzałożyciel pisma zażartował: „Czuje się wyraźny «głód wiedzy» naszych czytelników”, a napływających listów jest tyle, że można by otworzyć całkiem pokaźny dział „Listy do Redakcji”¹³.

Początkowo dwuosobowe grono redakcyjne szybko rozszerzyło się o Piotra Zawilskiego, który dołączył do zespołu „w sposób naturalny”, bowiem przygotowując do druku poszczególne numery „Bitewnika” korzystano z pomocy Archiwum Państwowego w Łodzi, gdzie Zawilski pełnił funkcję dyrektora, i który bardzo szybko zaangażował się w prace nad periodykiem¹⁴. Już w pierwszym numerze zresztą przy tytule znalazł się dopisek, mówiący iż pismo powstało z pomocą Archiwum Państwowego w Łodzi, a od numeru trzeciego także dzięki Archiwum Państwowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Wszystkie opublikowane dotychczas numery „Bitewnika” ukazywały się w formacie 31.5 x 44 cm i objętości odpowiednio: 6, 6, 8 i 8 stron, co daje łącznie 28, a z uwzględnieniem wersji rosyjskojęzycznej 34 strony ilustrowanego tekstu.

Pismo ukazywało się pod egidą Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej MROGA z siedzibą w Koluszkach, a drukowane w oficynie Gutenberg w Łodzi. Wydawnictwu na przestrzeni czterech lat finansowego wsparcia udzielili: Urząd Gminy Koluszki, Urząd Marszałkowski w Łodzi, Archiwum Państwowe w Łodzi oraz Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

¹² Z. Janeczek, *Re: Bitewnik – kilka pytań* [online]. Do: J. Centek [data dostępu: 19.07.2012]. Korespondencja osobista.

¹³ Warto nadmienić, że po opublikowaniu numeru rosyjskojęzycznego, tereny łódzkie odwiedziła ekipa telewizyjna z Kaliningradu i ambasador rosyjski (Tenże, *Re: Pytanie o rosyjskojęzyczny „Bitewnik”* [online]. Do: J. Centek [data dostępu: 03.09.2012]. Korespondencja osobista).

¹⁴ Tamże.

PRZEDRUKI, WSPOMNIENIA I ARTYKUŁY DOTYCZĄCE WALK W OKOLICACH ŁÓDZI

Na łamach „Bitewnika”, co zrozumiale, najwięcej miejsca poświęcano różnego rodzaju materiałom, dotyczącym województwa łódzkiego; zdominowały one zwłaszcza jego pierwszy numer.

Wśród tekstów o charakterze regionalnym dużo miejsca zajmowały m.in. wspomnienia. I tak Michał Jagiełło przeanalizował i opublikował wycinek relacji Nikołaja Gumilewa¹⁵. Ten rosyjski poeta był także przedmiotem badań Jewgienija Stiepanowa, który wyraził zgodę na wykorzystanie fragmentów swej pracy, dzięki czemu ponownie znalazły się one na stronach pisma¹⁶. W „Bitewniku” przedrukowano nadto relację Günthera Strethoffa o walkach w rejonie Brzezin i okoliczności dostania się jej autora do niewoli¹⁷, a także zamieszczono zapiski Stanisława Skupińskiego z okresu od sierpnia 1914 r. do końca września 1915 r.¹⁸, zaczerpnięte z publikacji z roku 1937¹⁹. W tej grupie tematycznej znalazły się również przetłumaczone przez W.M. Wochnę fragmenty wspomnień niemieckiego mieszkańca wsi Bukowiec – Leopolda Schenzela²⁰.

Spośród tekstów poruszających problematykę walk pod Łodzią warto wymienić artykuł Zbigniewa Janeczka, poświęcony kwestii rzekomego zestrzelenia niemieckiego zeppelinu nad Sieradzem, o którym w 1914 r. pisała prasa łódzka²¹, oraz artykuł Jarosława Centka dotyczący działań niemieckiej 35 DP, która w czasie bitwy pod Łodzią straciła dowódcę²². Nadto na łamach pisma przytoczono informację prasową dla New York Timesa dotyczącą walk nad Bzurą i Rawką na przełomie lat 1914/1915²³ oraz krótką wzmiankę o walkach w rejonie wsi Huta²⁴.

¹⁵ M. J[agiełło], *Gościnnie proboszcz rozpoznany!*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 1.

¹⁶ Tenże, *Krzyż dla miejscowego (z książki „Zapiski kawalerzysty” Nikołaja Gumilewa)*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 3.

¹⁷ *Do rosyjskiej niewoli*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 3.

¹⁸ S. Skupiński, *Kartki z dziennika mieszkańca Witoni 1914-1915 r.*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 8.

¹⁹ Tenże, *Kartki z dziennika mieszkańca Witoni 1914-1918 r.*, w: *Ziemia łączycza żołnierzom niepodległości*, Łódź 1937, s. 71-75.

²⁰ *Tragiczny grudzień 1914 dla mieszkańców Bukowca. Ze wspomnień bukowieckiego Niemca Leopolda Schenzela*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 7.

²¹ M. J[agiełło], *Zeppelin nie wydarł się pod Sieradzem!*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 4.

²² J. Centek, *„Toruńska” 35 DP w bitwie pod Łodzią*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 7.

²³ *Bitwa w Nowy Rok*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 1, 3.

²⁴ M. J[agiełło], *Bój w Hucie*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 1.

Wydarzeniami rozgrywającymi się na zapleczu frontu zajął się historyk Aleksy Piasta, autor książki poświęconej dziejom Piotrkowa Trybunalskiego w czasach Wielkiej Wojny²⁵. W „Bitewniku” opublikował on artykuły poświęcone kontroli prostytucji i przeciwdziałaniu chorobom wenerycznym²⁶ oraz pierwszym dniom Wielkiej Wojny w Piotrkowie Trybunalskim²⁷.

Do jesiennych zmagania 1914 r. pod Łodzią nawiązały również teksty z podtytułem „Z frontu”. Najwyraźniej autorzy periodyku opatrywali nim opisy lokalnych ciekawostek. Znalazły się tu informacje m.in. o braniu do niewoli Kirgizów²⁸ czy o zniszczeniu zgromadzonych zapasów alkoholu, które „zostały skonfiskowane i wywiezione na pola i łąki. Butelki potłuczono”²⁹.

Do kategorii tekstów dotyczących walk w rejonie Łodzi można zaliczyć reprodukcję mapy reliefowej, zaczerpniętej z niemieckiego opracowania Sztabu Generalnego, poświęconego bitwie pod Łodzią, która bardzo dobrze oddaje ówczesne ukształtowanie terenu³⁰.

ARTYKUŁY O LOTNICTWIE, BRONI CHEMICZNEJ ORAZ ŁĄCZNOŚCI

Wśród materiałów drukowanych na łamach „Bitewnika” były też takie, które daleko wykraczały poza bitwę pod Łodzią, przybliżając w ten sposób czytelnikom szereg różnych aspektów I wojny światowej. Pierwszy tekst o takim charakterze opublikowano w numerze drugim „Bitewnika” i poświęcono go statkom powietrznym³¹. Należy jednak zauważyć, że był on niejako uzupełnieniem materiału o charakterze regionalnym – o rzekomym zestrzeleniu sterowca nad Sieradzem³². Wątek lotniczy kontynuowano również w pracy „Panie pilocie, dziura w samolocie...”, dotyczącej głównie początkom bojowego

²⁵ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej*, Piotrków Trybunalski 2007.

²⁶ Tenże, *Na froncie zmagania z „przymiotem” i „wiewiorem” w powiecie piotrkowskim*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 7.

²⁷ Tenże, *Burza nad Piotrkowem – sierpień 1914 roku*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 6.

²⁸ M. J[agiełło], *Kirgizi w Brzezinach. Z frontu*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 1.

²⁹ Tenże, *Straszliwe i niepowetowane straty*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 3.

³⁰ K. von Wulffen, dz. cyt.

³¹ Z. J[aneczek], *Sterowce*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 4.

³² *Zeppelin nie wydarł się pod Sieradzem!*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 4. Jako wyjaśnienie dodać można, że Rosjanie w sierpniu 1914 r. zestrzelili niemiecki sterowiec Z 5, ale nie nad Sieradzem, tylko nad Mławą (zob. *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, t. 2, Berlin 1925, s. 358).

wykorzystania lotnictwa w pierwszej wojnie światowej³³. Z kolei narodziny i rozwój broni chemicznej w tym czasie, zaprezentowane zostały we wzbogaconym o ilustracje i komentarze opracowaniu „Gaz!!!”³⁴.

Nadto w czwartym numerze „Bitewnika” znalazł się artykuł „Gołębie militarne...”, w którym krótko nakreślono rolę tych zwierząt podczas działań wojennych. Tekst uzupełniają fotografie oraz reprodukcja ogłoszenia c.k. Komendy Obwodowej z Piotrkowa nakazująca „natychmiastowe zniszczenie wszystkich gołębi, znajdujących się w rejonie miasta Piotrkowa”³⁵.

POZAREGIONALNE MATERIAŁY DOTYCZĄCE I WOJNY ŚWIATOWEJ

Publikacje ogólne dotyczące Wielkiej Wojny również stanowią istotną kategorię wśród materiałów zapelniających łamy „Bitewnika”. Zapoczątkowała je krótka informacja o detonacji min pod Messines 6 czerwca 1917 r.³⁶, która poprzedziła szturm na niemieckie pozycje w tym rejonie oraz notatka na temat meldunku szpiega rosyjskiego o zamachu w Sarajewie³⁷.

Za pośrednictwem pisma Michał Jagiełło przedstawił własne refleksje na temat natury wojny, dochodząc do wniosku, że „I wojna światowa była końcem wojen w stylu klasycznym. Jeszcze działały mechanizmy rycerskie”³⁸. Innym razem, w artykule zatytułowanym „75 milionów gaci” zaprezentował interesujące dane statystyczne dotyczące I wojny światowej, przede wszystkim odnoszące się do rosyjskiej produkcji umundurowania dla wojska³⁹.

W tę konwencję wpisał się także tekst Piotra Zawilskiego, „Siedem kul w Sarajewie”, poświęcony zamachowi w Sarajewie i jego konsekwencjom – także i dla regionu łódzkiego, którego „przemysł na skutek pruskiej dewastacji i utraty rosyjskiego rynku zbytu nigdy nie powrócił do swej dawnej

³³ Z. J[aneczka], P. Z[awilski], *Panie pilocie, dziura w samolocie...*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 4.

³⁴ J. Centek], *Gaz!!!*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 2. Pierwotnie tekst był opublikowany na stronie internetowej Studenckiego Koła Miłośników Dawnego Oręża i Ubioru Wojskowego. Przedrukowany został za zgodą autora.

³⁵ M. J[agiełło], P. Z[awilski], Z. J[aneczka], *Gołębie militarne...*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 4.

³⁶ W artykule podano błędnie nazwę miejscowości – „Messine”. Szerzej zob. K. Marcinek, *Passchendaele. Kampania we Flandrii 1917*, Zabrze 2009, s. 111-162.

³⁷ M. J[agiełło], *Tajne uwiedomlenie*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 3.

³⁸ Tenże, *Pierwsza wojna, która była ostatnią*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 1.

³⁹ Tenże, *75 milionów gaci. Z frontu*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 5.

świątyni”⁴⁰. Autor ten opublikował również tłumaczenie czterech odezw zaborców skierowanych do ludności polskiej oraz opatrzył je krótkim komentarzem i faksymilą jednej z nich⁴¹.

„FOTOGRAFJA ZBIOROWA”

Z wyjątkiem numeru trzeciego stałym miejscem tej rubryki była strona druga czasopisma. Zamieszczano w niej wielkoformatowe fotografie przedstawiające żołnierzy i ich życie na froncie. Każdorazowo Michał Jagiełło opatrzył je swoim komentarzem, który w jednym przypadku zawierał nawet rozbudowany cytat z książki *Sołżenicyna*, w innym zaś dane techniczne zamieszczonego na nich sprzętu⁴².

Na łamach „Bitewnika” publikowano zarówno bardzo popularne ilustracje – z najbardziej znaną bodaj pokazującą kolumnę rosyjskich jeńców ciągnących ciężkie karabiny maszynowe⁴³ po te mniej popularne, a może nawet publikowane po raz pierwszy, być może ze zbiorów któregoś z autorów.

Fotografie najczęściej były dość luźno związane ze zmaganiem w rejonie Łodzi. Niektóre z nich to zbiorowe portrety pododdziałów, które brały udział w bitwie, inne zaś to zdjęcia z frontu wschodniego nawet z 1916 r. lub jeszcze późniejsze.

„OBWIESZCZENIA”

Ciekawym dodatkiem do treści „Bitewnika” były faksymile różnych obwieszczeń z okresu bitwy pod Łodzią lub wydawanych w Łodzi przez obydwie strony konfliktu. Ponieważ oryginały były co najmniej dwujęzyczne (tj. w języku niemieckim lub rosyjskim i polskim), tłumaczenie ich nie było konieczne. Reprodukowane materiały zostały zaczerpnięte ze zbiorów Archiwum Państwowym w Łodzi⁴⁴.

⁴⁰ P. Z[awilski], *Siedem kul w Sarajewie*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 1.

⁴¹ Tenże, *Apele i odezwy – czyli jak przeciągano Polaków na stronę zaborców*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 5.

⁴² Zob. np. M. J[agiełło], *Fotografia zbiorowa*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 2.

⁴³ Tenże, *Fotografia...*, 2012, nr 4, s. 2. Fotografia ta była już popularna w okresie międzywojennym, np. jej kolorowana wersja została umieszczona w albumie z wyklejanymi obrazkami dołączanymi do papierosów, zatytułowanym *Der Weltkrieg* (s. 19, il. nr 48).

⁴⁴ Z. Janeczek, *Re: BITEWNIK - kilka pytań* [online]. Do: J. Centek [data dostępu: 01.08.2012]. Korespondencja osobista.

Rubrykę tę zainauguowały trzy niemieckie ogłoszenia: ostrzeżenie o karze śmierci, której poddany zostanie każdy rosyjski żołnierz posiadający amunicję typu „dum-dum”⁴⁵, że czerpanie zysków z nierządu będzie karane oraz że za dostarczenie każdego karabinu i karabinu maszynowego wypłacona zostanie nagroda⁴⁶. W innej serii niemieckich „Obwieszczeń” znalazły się wiadomości związane ze zwalczaniem szpiegostwa i sabotażu – pierwsze z lutego 1915 r., drugie zaś z 7 grudnia 1914 r., a więc krótko po zajęciu miasta przez Niemców⁴⁷. Zbliżone kwestie poruszały rozporządzenia reprodukowane w trze-cim numerze „Bitewnika”. Zostały one poświęcone odpowiednio groźbie kary śmierci za niszczenie połączeń telegraficznych; zakazowi samowolnego kwaterunku wojska, zakazowi poruszania się po mieście po 21 i zakazowi handlu pismami innymi niż łódzkie bądź niemieckie czy austro-węgierskie. Znalazły się tu także austro-węgierska odezwa wzywająca do powstania przeciwko Rosji oraz ogłoszenie o skupie przedmiotów gumowych w obwodzie piotrkowskim w listopadzie 1915 r.⁴⁸

W ostatnim z wydanych numerów nie reprodukowano obwieszczeń jako osobnego działu, ale jak wspomniano wcześniej, wzbogacono nimi treści artykułów o gołębiach pocztowych oraz o apelach i odezwach do Polaków⁴⁹.

„PROPAGANDA”

Chociaż rubryka ta pojawiła się w zasadzie już w numerze trzecim, nazwę tę otrzymała dopiero w kolejnym wydaniu. Na jej łamach reprodukowano fotografie czy pocztówki (także z czasów pokoju) oraz winiety czasopism – „Rozwoju” z 19 października 1914 r., gdzie na większości strony zamiast tekstu artykułów znalazła się informacja „skonfiskowano”⁵⁰ oraz rosyjskiej propagandowej jednodniówki „Wielka Radość”, wydanej celem zaakcentowania sukcesów rosyjskich w bitwie pod Łodzią⁵¹.

⁴⁵ Były to pociski, które silnie się deformowały, powodując tym samym znacznie groźniejsze rany. Konwencja haska z 1899 r. zakazywała ich użycia (zob. *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1, red. J. Bordziłowski, Warszawa 1967, s. 340).

⁴⁶ *Obwieszczenia*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 6.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, nr 3, s. 6.

⁴⁹ M. J[agiełło], P. Z[awilski], Z. J[aneczka], *Gołębie militarne...*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 4; P. Z[awilski], *Apele i odezwy...*, s. 5.

⁵⁰ Z. J[aneczka], *[Propaganda]*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 5.

⁵¹ *Propaganda*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 3.

ZABAWY HISTORYCZNE

Opublikowano je dotychczas tylko w numerach pierwszym i drugim jako „Zabawa dla spostrzegawczych” oraz „Frontowa zabawa historyczna”. Stoją one na dość wysokim poziomie merytorycznym, będąc przy tym przygotowane z wyraźnym poczuciem humoru.

Pierwsza polegała na znalezieniu „co najmniej 10 szczegółów, jakimi różnią się mundury na obrazkach”, które przedstawiały odpowiednio umundurowanie żołnierza niemieckiego i rosyjskiego z początkowego okresu wojny⁵². W przypadku pierwszego rysunku najprawdopodobniej wykorzystano oryginalną rycinę z epoki, w drugim zaś ilustrację reprodukowano z publikacji ukraińskiej.

Druga z kolei zabawa historyczna zawiera listę 19 nazwisk z poleceniem odgadnięcia „którzy z wymienionych generałów i wyższych szarż byli Rosjanami, a którzy nie”. Do zestawienia wybrano niemieckich generałów Bredowa i Zastrowa oraz 17 wyższych rosyjskich oficerów wywodzących się z Niemców Bałtyckich⁵³.

SZLAK FRONTU WSCHODNIEGO I WOJNY ŚWIATOWEJ NA ZIEMIACH POLSKICH

Już w pierwszym numerze pisma Michał Jagiełło poruszył zagadnienie turystyki pól bitewnych⁵⁴. Z czasem zaś zaczął przybliżać czytelnikom okoliczności powstania i koncepcję powołania Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej na Ziemiach Polskich⁵⁵. Przedstawił również spotkanie zespołu specjalistów⁵⁶ oraz zaprezentował opis i mapę łódzkiego odcinka trasy⁵⁷.

WSPOMNIENIA O PRZODKACH WALCZĄCYCH POD ŁODZIĄ

Jak zaznaczono w numerze inauguracyjnym przodkowie twórców pisma uczestniczyli w I wojnie światowej⁵⁸. Trudno się zatem dziwić, że zarówno Michał Jagiełło, jak i Zbigniew Janeczek wykorzystali łamy pisma do

⁵² M. J[agiełło], *Zabawa dla spostrzegawczych*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 4.

⁵³ Tenże, *Frontowa zabawa historyczna*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 3.

⁵⁴ Tenże, *Turysta na froncie*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 4.

⁵⁵ Tenże, *I wojna trwa*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 1.

⁵⁶ Tenże, *Narady sztabowe*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 8.

⁵⁷ Tenże, *Szlak I wojny w Łódzkiem*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 8.

⁵⁸ Z. J[aneczek], *Od redakcji...*, s. 4.

nakreślenia – ze szczególnym uwzględnieniem Wielkiej Wojny – losów swoich dziadków – Edwarda Liniewskiego⁵⁹ oraz Józefa Staszaka⁶⁰.

PIOSENKI I HUMOR

Na łamach „Bitewnika” znalazły swoje miejsce również treści humorystyczne czy sentymentalne. Do tych pierwszych można zaliczyć niewątpliwie „Anegdota z okopów”, zawierające po jednym dowcipie na temat armii rosyjskiej i niemieckiej⁶¹. Kolejny tekst tego typu nosi tytuł „Jak I wojna światowa caryzm z bolszewią pogodziła” i opowiada historię swatania drewnianego żołnierzyka, promującego szlak turystyczny Wschodnioeuropejskiego Frontu I Wojny Światowej, z matryoską w formie kobiety – żołnierza Armii Czerwonej⁶².

Tematykę stricte sentymentalną zaś reprezentuje jedynie „Stara piosenka żołnierska” autorstwa Bułata Okudźawy, poświęcona żołnierskiemu losowi i zilustrowana fotografią prowizorycznych mogił⁶³.

„ЛОДЗИНСКИЙ ВОЕННИКЪ 1914”

W sierpniu 2010 r. ukazał się rosyjskojęzyczny „Bitewnik”, oznaczony numerem 1. Był on w zasadzie tłumaczeniem numeru pierwszego. Największą różnicą było pominięcie tekstów „Kirgizi w Brzezinach” oraz „Bój w Hucie” i przeniesienia w ich miejsce tekstu „Bohaterstwo rosyjskiego unteroficera!”, który z kolei ustąpił swej lokalizacji wypowiedzi marszałka Województwa Łódzkiego, Włodzimierza Fisiaka, „Szanowne panie i panowie” [„Уважаемые Дамы и Госрода!”]. Polityk przypomniał w nim o przeszłości militarnej regionu łódzkiego oraz tragedii Polaków, którzy na tej ziemi prowadzić musieli bratobójcze walki. Po tym, jak widział Niemców, Polaków i Rosjan porządkujących cmentarz wojenny, uznał, iż „historia powinna służyć kontaktom, wzajemnemu poznaniu, przyjaźni ludzi i narodów”. To z kolei miało stać się przyczyną wydania numeru rosyjskojęzycznego⁶⁴.

⁵⁹ M. Jagiełło, *Edzinka na froncie*, „Bitewnik...” 2010, nr 2, s. 3.

⁶⁰ Z. Janeczek, *Europejska epopeja Józefa*, „Bitewnik...” 2011, nr 3, s. 3.

⁶¹ M. J[agiełło], *Anegdota z okopów*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 3.

⁶² Tenże, *Jak I wojna światowa caryzm z bolszewią pogodziła*, „Bitewnik...” 2012, nr 4, s. 8.

⁶³ B. Okudźawa, *Stara piosenka żołnierska*, „Bitewnik...” 2009, nr 1, s. 4.

⁶⁴ B. Фисьяк, *Уважаемые дамы и госрода*, „Лодзинский Военникъ 1914” 2009,

Drobną modyfikację stanowiła nadto zamiana jednego z dokumentów w rubryce „Obwieszczenia”, gdzie reprodukowano zaczerpnięte z numeru drugiego ogłoszenie dowódcy tyłów armii niemieckiej z 7 grudnia 1914 r., które opatrzone również tłumaczeniem na język rosyjski⁶⁵.

PODSUMOWANIE

Czytelnik otrzymuje w postaci „Bitewnika” interesujące czasopismo, przybliżające nie tylko działania wojenne w rejonie Łodzi, ale także całokształt i specyfikę Wielkiej Wojny. Łamy pisma wypełnione są tekstami popularno-naukowymi, często podawana jest podstawowa literatura przedmiotu, która zainteresowanym zdecydowanie ułatwia poszerzenie swojej wiedzy na dany temat.

Wartościowe są również ilustracje i faksymile reprodukowane na łamach „Bitewnika” – są one wyraźnym, oddziałującym na wyobraźnię, świadectwem minionych czasów. Toteż wydaje się, że pismo bardzo dobrze spełnia swoją popularyzatorską rolę. Zbliżająca się setna rocznica bitwy pod Łodzią z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju tego interesującego periodyku, zwłaszcza iż pod koniec 2012 r. ukazał się piąty numer czasopisma, a jego redaktorzy deklarują chęć kontynuowania tegoż przedsięwzięcia.

*Barbara Centek
Jarosław Centek*

“BITEWNIK ŁÓDZKI 1914” – POPULARIZER OF THE GREAT WAR

In August 2009, two regionalists, Zbigniew Janeczek and Michał Jagiełło decided to create a periodical called „Bitewnik Łódzki 1914” (“Lodz's Battle Paper 1914”). Main goal of this magazine was to inform Lodz's citizens about Great War on Polish territories. This project was extremely successful – next issues followed and first one was even translated into Russian. Columns of this periodical are filled with popular-scientific texts about battle of Lodz or other topics connected with Great War. There are also reprints of official announcements from war times. Professional graphics design of the periodical is also worth mentioning. „Bitewnik Łódzki 1914” is still developing and one may have hope that it will be published in the future.

nr 1, s. 1. Redakcja planuje w przyszłości kontynuować tę inicjatywę, a także o ile będzie to możliwe, wydawać „Bitewnik” również w języku niemieckim, angielskim i francuskim (Z. Janeczek, *Re: Artykuł* [online]. Do: J. Centek [data dostępu: 04.04.2012]. Korespondencja osobista).

⁶⁵ *Объявления*, „Лодзинский Военникъ 1914” 2009, nr 1, s. 6.